

Alternatywa dla własnego auta dostawczego. Czy to się opłaca?

data aktualizacji: 2019.01.30



W samochodach osobowych ten pomysł odniósł sukces, a w kolejnych dużych miastach powstają kolejne sieci wypożyczalni aut na minuty. Czy taki sam sukces odniosą wypożyczalnie aut dostawczych? CityBee, jeden z dostawców tego typu rozwiązań, przekonuje, że to sposób na optymalizację kosztów związanych z transportem w firmie.

Alternatywa dla zakupu czy leasingu firmowego dostawczaka?

Ekonomia współdzielenia, czyli korzystanie z rzeczy bez konieczności ich zakupu, pozwala na efektywne zarządzanie majątkiem. Dotyczy to nie tylko optymalizacji budżetu domowego, lecz szczególnie finansów w firmie. Prowadzący własny biznes, aby dostarczyć swoje produkty lub zapewnić wykonanie usług, zwykle muszą w ramach działalności korzystać z transportu. Jaka forma wykorzystania samochodu dostawczego będzie dla nich najbardziej opłacalna?

Kupno czy leasing, a może wynajem?

Przedsiębiorcy mają do wyboru kilka możliwości pozyskania auta dostawczego do firmowej floty. Zakup wiąże się z dużym jednorazowym wydatkiem. Mogą rozłożyć koszty w czasie, kupując auto na kredyt lub biorąc je w leasing. Opcją jest też wynajem długoterminowy. Od kilku miesięcy firmy mogą też skorzystać z coraz bardziej popularnego BIG Carsharingu, czyli wynajmu aut dostawczych na minuty, które w 11 miastach oferuje firma CityBee.

Dla kogo BIG Carsharing?

Pojemne dostawczaki CityBee to usługa dla wszystkich firm. Nie tylko tych małych, nawet jednoosobowych, które okazjonalnie muszą skorzystać z transportu większych gabarytów, lecz także

tych dużych, które często potrzebują okresowego zwiększenia możliwości transportowych floty samochodowej lub zastąpienia uszkodzonych pojazdów. To również rozwiązanie dla biznesów sezonowych albo działających w konkretne dni miesiąca np. podczas weekendowych eventów czy comiesięcznych targów.

- Z naszych samochodów korzystają przedsiębiorcy z wielu branż: firmy IT, budowlane i cateringowe, agencje eventowe i reklamowe oraz sklepy, które dowożą duże towary, czy zaopatrzenie do restauracji. Tak naprawdę wszyscy, którzy raz na jakiś czas potrzebują przewieźć coś dużego, co nie mieści się w samochodzie osobowym. - wskazuje Bogdan Marszałek, Country Manager w CityBee.

Kiedy wybrać dostawczaka na minuty?

Skala oszczędności jaką można uzyskać na korzystaniu z BIG Carsharingu zależy od tego jak często i jak intensywnie firma będzie wykorzystywać samochód. Próbę porównania kosztów wynajmu dostawczaków na minuty i leasingu, w różnych wariantach podjął się Maciej Samcik na łamach swojego bloga Subiektywnie o finansach. Według jednej z kalkulacji, w wariantcie kiedy samochód jest używany dwa razy w tygodniu BIG Carsharing pozwala zaoszczędzić około 300 złotych netto miesięcznie. Jeśli w każdy z tych ośmiu dni auto będzie używane tylko przez trzy godziny (a nie przez cały dzień) oszczędności wzrosną do 800 złotych.

- Jeśli na każde trzy dni w roku przez jeden dzień używam samochodu jako przedsiębiorca i nie robię nim więcej niż 50 km dziennie, to BIG Carsharing jest korzystniejszy finansowo niż leasing. - podsumowuje Maciej Samcik, autor serwisu Subiektywnie o Finansach, dodając: - Są jeszcze argumenty pozafinansowe - niemal zero formalności i dodatkowy czas, którego nie tracimy na tankowanie, serwis, naprawy, zmiany opon czy poszukiwanie ubezpieczyciela.

Zakładając, że eksploatacja samochodu w leasingu przy miesięcznym przebiegu 800 km będzie kosztować 1950 zł bez VAT, to łączny koszt w skali roku wynosi 23280 zł bez VAT. Za taką kwotę można wynająć dostawczaka CityBee na 22 pełne tygodnie lub 122 dni (wykorzystując 50 km bez opłat).

Na podstawie artykułu w serwisie [Subiektywnie o finansach](#)

Brak papierowych umów, kaucji czy kosztów eksploatacji to również niewątpliwe przewagi BIG Carsharingu nad wynajmem długoterminowym. O ile ceny w tradycyjnej wypożyczalni mogą być zbliżone do oferty BIG Carsharingu, to CityBee wyróżnia się na plus także brakiem kosztów paliwa i formalnościami ograniczonymi do minimum. Nie trzeba rezerwować auta z wyprzedzeniem ani oddawać go z pełnym bakiem. Wystarczy smartfon, prawo jazdy i karta płatnicza. Rejestracja w aplikacji zajmuje kilkadziesiąt sekund, a samo wypożyczenie kilkanaście. Po uwzględnieniu wszystkich kosztów, auta na minuty będą rozwiązaniem atrakcyjniejszym finansowo w przypadku wynajmu na tydzień lub dwa, a zakładając niewielki dzienny kilometr, nawet na trzy tygodnie.

150 aut w 11 aglomeracjach

Usługa CityBee jest już dostępna na terenie jedenastu aglomeracji, gdzie do dyspozycji wypożyczających jest 150 aut - pojemnych fiatów Ducato i volkswagenów Crafter. Operator oferuje cennik, zgodnie z którym za pierwsze 50 km nie są naliczane opłaty za przejechany dystans, a stawki

za czas użytkowania są zróżnicowane w zależności od długości wynajmu i wynoszą: 0,80 zł (brutto 0,99 zł) za minutę, 39,84 zł (brutto 49 zł) za godzinę, 178,05 zł (brutto 219 zł) za dzień lub 1056,01 zł (brutto 1299 zł) za tydzień. Paliwo, ubezpieczenie i inne koszty techniczne są już wliczone w cenę. Podróż do innego miasta, w którym jest dostępna usługa CityBee i zakończenie tam wynajmu nie wymaga dodatkowych opłat.

Źródło: